Przewodniczący

Międzyresortowego Zespołu

ds. przywracania praworządności

oraz porządku konstytucyjnego

VIII posiedzenie

Międzyresortowego Zespołu ds. przywracania praworządności oraz porządku konstytucyjnego

29 kwietnia 2024 r.

1. Przewodniczący otworzył posiedzenie i dokonał przeglądu dotychczasowych działań Międzyresortowego Zespołu ds. przywracania praworządności oraz porządku konstytucyjnego. Powiedział, że ustawa o TK została zaaprobowana w pierwszym czytaniu i przeszła do drugiego czytania. Ustawa pomostowa została wpisana do prac rządu. W zeszłym tygodniu była Komisja Wenecka. Istotną okolicznością – powołano Komisję Kodyfikacyjną USP, która będzie się zajmować ustrojem SN. Co do SN – liczne orzecznictwo ETPC i TSUE dotyczące SN. Najważniejsza sprawa Wałęsa – wyrok pilotażowy zobowiązuje nas do tego żeby dokonać określonych działań. TSUE w dniu 17 grudnia 2023 r. – podważenie funkcjonowania IKNSP – kilku sędziów złożyło deklaracje, że nie zamierzają dalej orzekać w tej izbie. Dlatego jako PG kieruje skargi do Izby Cywilnej. Druga okoliczność, że orzekają osoby, których status kwestionowany przez ETPC i TSUE. Uchwała frankowa podjęta przez neosędziów w SN – w jaki sposób podejść do SN i jak przygotować rozwiązania – czy one na teraz czy też doczekać momentu kiedy rzeczywiste podpisanie ustawy przez Prezydenta RP.
2. Wiceminister Dariusz Mazur powiedział, że w procesie rozmontowywania praworządności nasz system konstytucyjny był bardzo mocny. TK bronił się ponad rok, potem KRS przejął pałeczkę i broniła się 1,5 r. Potem atak na SN – pierwsza ustawa naprawcza która miała anihilować SN – MS miał powołać zastępców. Ten atak trwa prawie 7 lat. SN nie został jeszcze całkowicie przejęty. Około 2/3 orzeczników zasiadających w SN to neosędziowie. Wiemy co najmniej 2 rzeczy – 2 izby sprzeczne z prawem europejskim. Neosędziowie nie powinni zasiadać w SN. Pytanie w jaką stronę nowa ustawa o SN powinna iść.
3. Minister Adam Bodnar wskazał, że konieczne jest wyeliminowanie izb, które są wadliwe przy jednoczesnym stworzeniu możliwości przechodzenia w stan spoczynku. To pomogłoby przyspieszyć proces odbudowywania SN. Ta propozycja uzależniona od tego czy KRS zostanie uzdrowiony. To się spotkało z dość krytycznym stanowiskiem środowiska sędziowskiego. Być może to jest rozwiązanie które nie jest z punktu widzenia moralnego w pełni przyzwoite ale to cena za możliwość odbudowywania SN.
4. Dr Marcin Szwed – jest to jakiś pomysł pragmatyczny. To powinno być ze sobą zgrane – neosędziowie w stanie spoczynku – a potem rozwiązanie wobec SSP, że oni odchodzą. SSR który był adwokatem – przestanie orzekać. Dobrze by było, żeby to było spójne ze sobą.
5. Prof. Zbigniew Kmieciak – przejście w stan spoczynku może być atrakcyjne dla niektórych. Inne pojawi się pytanie – kto za nich? Nie ma pewności, że za te osoby wejdą osoby wskazane przez KRS i prezydent podpisze te powołania.
6. SSN Stanisław Zabłocki – zakres tego co najistotniejsze. Dwie kwestie – action plan – instytucja skargi nadzwyczajnej – instytucja zbędna. To wszystko co dobre – da się to udrożnić w formie skargi kasacyjnej, albo formuła skargi konstytucyjnej indywidualnej. Moim prywatnym zdaniem – autorzy Iustiti – ta kwestia – statusu neo sędziów – nie może być inaczej rozstrzygana co do sędzió SN i sędziów sądów powszechnych. Ten projekt ustawy – to nie projekt Iustitii – tylko projekt grupy sędziów SN (Iustitia projekt przyjęła). Nie ma tego w tym projekcie bo nie można tego załatwiać inaczej niż z sędziami sądów powszechnych. Projekt ustawy dodatkowej. Pierwsza, określenie właściwej roli organów kolegialnych SN, w szczególności w zestawieniu z tym do czego doszło w ustawie z grudnia 2017 r. gdzie ciężar wielu kapitalnej wagi spraw przeniesiony na organ jednoosobowy (1 Prezes SN), co doprowadziło do perturbacji że organy kolegialne nie są całymi latami zwoływane. Drobny szczegół – kiedy i w jaki sposób organy kolegialne mogą zastąpić – zwołanie zgromadzenia sędziów SN. Całe nieszczęście – w 2017 r. to co regulowało konstytucję SN. To co do tej pory w regulaminie SN – od 2017 r. (uchwalenie regulaminu przeszło w ręce pana prezydenta). Wszystko to co modelowo było sporne między władzą wykonawczą i sądowniczą przekazane władzy wykonawczej. Konieczny jest powrót do koncepcji narzucania regulaminów SN do koncepcji uchwalania go przez Zgromadzenie Ogólne. Kwestia powrotu do jasnego wyrażenia – w istocie potrzebne jest ostateczne głosowanie nad uchwałą – i to uchwała ma uzyskać uznanie ponad 50% członków Zgromadzenia Ogólnego. To wyszło przy legitymacji do pełnienia funkcji 1 Prezesa SN. Koncepcja neosędziów – ja osobiście prywatnie jestem zwolennikiem, że w przeciągu najbliższego 1,5 r. zmiany w sensie efektywnym nie da się osiągnąć. To wcale nie przemawia za tym by wstrzymywać się z pracami koncepcyjnymi i decyzyjnymi. Zwolennik koncepcji prof. Łętowskiej - kolekcjonowania wet pana prezydenta – robimy wszystko aby przywrócić fundamenty praworządności. Trzeba dojechać do etapu, do którego możemy dojechać. Plus wewnętrzny że w momencie, kiedy uzyskanie podpisu okaże się możliwe to ten produkt będziemy mieć w ręku. Merytorycznie jestem zdania, że zachęta materialna do przechodzenia w stan spoczynku – nie do osiągnięcia w ciągu 1,5 r. – nie decydowałbym się bo ona niesie niebezpieczeństwa – nawet ta złagodzona ustawa o KRS nie uzyska zgody prezydenta – będzie opór co do odebrania prawa wyborczego pewnej grupie. Nie byłoby wielu kandydatów do skorzystania. Te inne środki są możliwe.
7. Mec. Mikołaj Pietrzak wyraża uznanie za prace Ministerstwa Sprawiedliwości. Widać różnicę jeżeli chodzi o sprawy dyscyplinarne przeciwko sędziom. Stykamy się na co dzień z neosędziami, nasze wnioski są kwestionowane jako element czysto polityczny, ale składane z czystego obowiązku. Projekty ustaw należy procedować – choćby przez względy UE by być gotowym kiedy prezydent będzie osobą zdolną podpisać ustawy przywracające praworządność. W przypadku sędziów SN – nie ma możliwości pozostawienia neosędziów w SN. Co do zaoferowania stanu spoczynku dla neosędziów – to pod względem moralnym trudny do zaakceptowania kompromis, ale pod względem politycznym – bo ważniejsze dla podsądnych, by ich sprawa była rozpoznawana ze składem nie neosędziowskim. Jeżeli dla realizacji tego poglądu przybliży nas moralnie mało satysfakcjonujący środek w postaci przejścia w stan spoczynku – to dobry kierunek. Problem polega na tym, że nie spotkamy się z entuzjastyczną reakcją bardzo wielu neosędziów w SN, którzy są młodzi, mają ambicje. Przejście w stan spoczynku będzie oznaczało przyznanie racji panu ministrowi. Konieczne jest wyeliminowanie IKNSP i IOZ. Nie ma żadnej merytorycznej różnicy między IOZ i IKNSP – to przypomina mieszanie herbaty w której dalej cukru nie ma. Izba została stworzona po to by represjonować sędziów, adwokatów. Z tyłu głowy uwaga szersza – SN jaki widzę ja – mówię to w imieniu adwokatów i radców prawnych to Sąd Najwyższy powinien być obsadzony przez najwybitniejszych prawników z różnych ścieżek zawodowych – urząd sędziowski jako korona zawodów prawniczych. Jesteśmy w takim momencie że jest okazja wprowadzić zmiany by wśród sędziów SN było więcej takich osób jak pan prezes Stanisław Zabłocki – by wnosiły ogromne doświadczenie i cieszyły się autorytetem w środowisku adwokackim, radców, prokuratorów i innych zawodów prawniczych. W imieniu adwokatury warszawskiej wyraża uznanie za ciężką pracę, którą wykonuje MS.
8. Minister Adam Bodnar wskazał, że pomysł przechodzenia w stan spoczynku już był przedmiotem dyskusji gdy likwidowana była Izba Dyscyplinarna w SN. Różnica jakościowa między Izbą Dyscyplinarną i IOZ jest taka, że ławnicy nie będą zasiadać z neosędziami – obecność ławnika zmienia pewne uwarunkowania instytucjonalne. Strukturalnie to nie jest tak jak powinno być, ale część osób stara się by ta IOZ nie była tak upolityczniona jak IKNSP.
9. Sędzia Irena Kamińska przyłącza się do słów pana mecenasa i dziękuje za to co się dzieje na zespołach. Weta prezydenta nie pozwalają na całkowitą bezczynność – musimy być gotowi w tym momencie w którym ustawy da się podpisać. Te 8 lat do takiej sytuacji z której nie ma dobrego wyjścia. Stan spoczynku dla neosędziów – rozwiązanie pragmatyczne, które pozwoliłoby pozbyć się bardzo wielu neosędziów – taka regulacja przewidziana w ustawie o TK w przepisach przejściowych – tam jest parę osób – tu byłoby kilkadziesiąt. Zafundowanie tym osobom stanu spoczynku gdy to ludzie młodzi – to naruszałoby jakieś poczucie sprawiedliwości. Dlatego nie byłoby to dobrze przyjęte, ale również naruszałoby moje poczucie sprawiedliwości. Jeżeli będzie nowy KRS i inny pan prezydent to wtedy ta opcja że wszystkich sędziów będziemy traktować jednakowo nie będzie taka obca. Kompetencje w zakresie pisania regulaminu SN – powinno mieć ZO – jedna osoba bez względu na opcje polityczne może się mylić. Co do skargi nadzwyczajnej – trzymam kciuki by to udało się rozwiązać bo byłby to krok w dobrym kierunku.
10. Dr Urszula Żółtak – to rozwiązanie może zachęcić do przechodzenia w stan spoczynku, ale nie do końca prawidłowe – legitymizuje status neosędziów, przyznaje im profity – przejście w stan spoczynku, zachowanie prawa do uposażenia. Odrębnie traktuje innych neosędziów. Środowisko sędziów mogłoby to bardzo negatywnie przyjąć. Osoby, które zrobiły ekspresową karierę. Czy ta ustawa epizodyczna osiągnie skutek biorąc pod uwagę, że wymaga akceptacji prezydenta – wprowadzone rozwiązania dotyczące skargi nadzwyczajnej plus profity dla neo sędziów. Może być zagrożenie, że ta ustawa nie osiągnie skutków.
11. Dr Andrzej Kompa wskazał, że neosędziowie nie powinni mieć prawa do powrotu do SN. Optowałby za tym by nie mieli przywilejów statusu eks sędziów SN. Skarga nadzwyczajna – jeśli zlikwidowana to przyjrzeć się wzmocnieniu i przyspieszeniu innych standardowych środków (kasacje, skarga o wznowienie). Chodzi o znalezienie wzorca wadliwości prawnej, która uniemożliwiałaby wskazywanie takich orzeczeń w linii orzeczniczej ale nie unieważniałaby dotychczasowych wyroków. Trójwymiarowo należy spojrzeć na kwestie ławników: ławnicy są błędnie opisani w ustawie o SN – przeniesieni pospiesznie bez przemyślenia. Najdrobniejsze przewinienie ławnika powoduje jego usunięcie. Kwestia ważności wyborów, protestów wyborczych i referendum – wzmocniona legitymacja ławnika – wybór powszechny, wybór rad ławniczych sądów powszechnych. Jeżeli powstanie nowa ustawa to my zrezygnujemy bo jesteśmy – bo następni ławnicy mogą pracować na bazie naszych doświadczeń. Trudniej będzie zdezawuować te zmiany jeżeli ławnicy tam pozostaną. Popieram propozycję by ławników przywrócić do sądów. Nie czekałbym z ustawą – ten okres wykorzystać na konsultacje społeczne i przygotowanie projektów, starcie różnych pomysłów.
12. Paweł Musiałek (Klub Jagielloński) – poziom komplikacji sporu prawnego w zakresie TK i SN jest tak duży że nie tylko nie ma łatwej ścieżki, ale w ogóle nie ma ścieżki prawnej by wyjść z tego konfliktu. To oznacza, że to czego potrzebujemy to koncepcja ustrojowego resetu – podstawowy czynnik decyzyjny należy przenieść na poziom ponadpartyjny. To jedyna ścieżka by przywrócić praworządność, by działania nie były pozorowane. Po drugiej stronie jest taka refleksja że wyborcy Zjednoczonej Prawicy mają dzisiaj bardzo niski poziom zaufania, który ich władza stworzyła. Podziela wiarę w rozmowy z panem prezydentem na temat tego jak ustawa powinna zostać sformułowana. Prezydent ma swoje czerwone linie – on hamował zapędy poprzedniego Ministra Sprawiedliwości. Tutaj nie została doceniona chęć i otwartość prezydenta na zmiany. Kompromis gdy obie strony są w stanie się cofnąć. Wiara w to że za półtora roku będzie prezydent który podpisze te projekty ustaw niekoniecznie musi się ziścić. Nakłaniałby Ministra Sprawiedliwości do przetestowania realnej deklaracji prezydenta że jest gotowy na reset ustrojowy. Źródłem dalece nie satysfakcjonujący poziom funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości przed 2015 r.
13. SSN Zabłocki – przy zmianach nie można utracić sympatii całego społeczeństwa. Co do ochrony orzeczeń trzeba stworzyć możliwie szeroki parasol ochronny dla samych orzeczeń. Udział ławników w wymiarze sprawiedliwości – wycofywanie ławników z SN w 2003 r. – byłem temu przeciwny. Fetysz sprawności postępowania – ławnicy są *sui generis* gwarantem bezpieczeństwa sędziego zawodowego. Widzę pewną przestrzeń dla działalności ławników w SN – nie tylko dlatego by zyskiwać sympatię całego społeczeństwa – z perspektywy tradycji to może być traktowane jak herezja. Pisałem o tym w 2018 r. w DGP – by w jakiś sposób powstrzymać rewolucyjne zmiany w SN – to był etap kiedy myślałem, że można będzie prezydenta skłonić do większej współpracy. Dopuściłem możliwość orzekania ławników w pewnej kategorii spraw dyscyplinarnych. Tam gdzie potrzebny głos sędziego zawodowego. Pewien rodzaj występków dyscyplinarnych, które nie wiążą się z oceną czy doszło do rażącego i oczywistego naruszenia przepisów prawa. Tu trzeba już mieć wyczucie sędziowskie albo to tak rażące że prowadzi do deliktu dyscyplinarnego. Nie możemy drogą ustawową podważać w istocie rzeczy fundamentów sądów europejskich i SN. Pewne pomysły za nic by miały orzeczenia w sprawie Wałęsa p. Polsce czy uchwałę 3 izb. To jest drogowskaz.
14. SSN Jacek Gudowski – nie mam nic do powiedzenia w kwestii półśrodków legislacyjnych. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem tego typu rozwiązań – wiem jak łatwo doprowadzić do utrwalenia tego typu prowizorycznych stanów, ile szkód tego typu rozwiązania przynosiły. Powinniśmy być przygotowani na wprowadzenie nowego ustroju sądownictwa w sposób zgrany i przedyskutowany. Możliwe odnowienie – czynić to co poza działalnością ustawową na małych odcinków. Wstrzymanie konkursów do SN – związać prezydenta przez wprowadzenie wymogu kontrasygnaty premiera. Trzeba dawać znaki nad konceptualną wizją SN. Po drugie, srodze zawiedziony działalnością prokuratury która w sposób zbyt mało spektakularny daje znaki że coś się zmieniło. Powinna być stała presja środowiskowa i medialna na neosędziów, którzy stają się patosędziami bo nie przyjmują do wiadomości tego co się dzieje. Ta nadzieja że przejdą w stan spoczynku jest całkowicie nieuzasadniona. To kwestia mediów i czynników politycznych – podkreślanie neosędziowosci. Zapadają wyroki – traktuje się jak wszystkie inne. Mają skazy. Doraźnie można się wziąć za skargę nadzwyczajną. Trzeba to zlikwidować. To jest powrót do radzieckiej skargi. Albo przemodelowanie skargi kasacyjnej albo skanalizowanie rozproszonej kontroli konstytucyjnej
15. Sędzia Aleksandra Wrzesińska-Nowacka – prowizorki nie są dobre. Jeżeli zablokujemy są na tym etapie drogę do uregulowania neosędziów to kolejne rozwiązania będą niekorzystne i źle odbierane. Gdybyśmy zaczęli od statusu neosędziów to dla części sędziów świadomość tego co może się stać może ich powstrzyma przed kandydowaniem.
16. Agnieszka Kozińska-Makowska – nie możemy dać podważać fundamentów wyroków ETPC. W Wałęsa – ETPC powiedział, by położyć kres systemowym naruszeniom Konwencji, pozwane państwo musi położyć kwestie ustawodawcze w zakresie gwarancji. Czas: rok od wydania orzeczenia – od tego co się zadzieje – KMRE jest świadomy tego co się wydarza w Polsce. To jednak działania które podjęte by wykonać wyrok. Wszyscy SSN z udziałem KRS nie są sędziami uznawanymi przez Trybunału – wszystkie ich wyroki mogą trafiać do ETPC i być źródłem naruszeń. Sądy powszechne na ten moment są odroczone – dalsze działania uzależnione od tego jakie projekty w stosunku do SSN.
17. Na tym sekretarz Marcin Mrowicki zakończył posiedzenie.